MŁODY ROLNIK

Rok I. DODATEK DO „ROLNIKA“ Nr. 14

Ochrona przyrody w przysposobieniu rolniczem.

Piękna myśl, przed kilkoma laty rzucona przez prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, poparta Jego głębokiem przeświadczeniem o skuteczności podjętej inicjatywy, przeistacza się w wielki czyn pożyteczny, czyn twórczy dobrej woli młodej społeczności wiejskiej. Przysposobienie rolnicze od prób i wstępnych poczynań przechodzi do coraz wyraźniej określonej i coraz lepiej przemyślanej akcji wśród młodzieży wiejskiej, dążąc ku pomnożeniu jej świadomości obywatelskiej w zakresie życia i potrzeb wsi i ku podniesieniu kultury jej i dobrobytu przez wzmożenie wydajności gospodarstw małych. Wielkie dzieło rozpoczęte — nadać mu właściwy charakter, utrzymać na odpowiednim poziomie i ustrzec przed wypaczeniem podstawowych zasad, oto trudne zadania kierowników pracy.

A podstawową zasadą tej pracy: pobudzenie samodzielności w myśli i czynie, pobudzenie umysłu do przyjęcia wstępnych, przygotowawczych wiadomości — przysposobienie się, dokładne poznanie środowiska, w którem życie upływać będzie — poznanie podłoża pracy i jej motoru — przyrody otaczającej, nauczenie się umiejętnej pracy i celowego zużytkowania wysiłków, współdziałanie, oparte na dobrej woli i zrozumieniu potrzeb i celów ogólnych całej społeczności i wynik pracy w plonie, wysiłkiem własnym zdobyty.

Zasadniczym momentem w całokształcie przysposobienia rolniczego jest podłoże, na którem rozwija się i rozwijać się powinna cała akcja.

Bogaty świat przyrody, z jej odwiecznemi prawami, jest tem podłożem, które poznać, zrozumieć i umiłować winien każdy, zwłaszcza zaś ten, kto z tą przyrodą stale i bezpośrednio się styka.

I jeśli kto, to właśnie rolnik, zarówno z historji swego zawodu, jak i z tytułu uprawianego fachu, z przyrodą najbardziej jest związany i od dokładnego jej poznania w powodzeniu swojem ściśle uzależniony. Wszak już w owych zamierzchłych czasach narodzin rolnictwa umiejętność podpatrywania zjawisk przyrody pozwoliła człowiekowi wykorzystać je dla własnych celów i czynić pierwsze próby siewu i uprawy roślin pożytecznych, ona wskazała mu potrzebę dbałości o zasoby pokarmowe gleby, dzięki niej zdołał człowiek pierwotny, nawet bez pomocy skomplikowanych przyrządów i głębokiej wiedzy, czynić trafne obserwacje meteorologiczne (dotyczące zmian pogody) i na ich podstawie układać właściwy plan zajęć, ona i dziś pobudza do badań naukowych i odkrywania coraz nowych tajemnic natury.

Jak nie można wyobrazić sobie dobrego myśliwego, któryby nie umiał strzelać i nie znał dobrze obyczajów zwierząt, jak w nieznanem wielkiem mieście swobodnie poruszać się nie można, nie zorjentowawszy się uprzednio w kierunku i wzajemnej łączności głównych ulic, tak nie podobna wyobrazić sobie dobrego rolnika, któryby nie znał podstawowych praw, rządzących życiem roślin i zwierząt.

Prawa zaś te i ich współzależność z przejawami życia poznać nie trudno z wielkiej księgi przyrody, otwartej dla każdego, kto chce tajniki jej zgłębić, kto patrzeć umie i sercem odczuwać potrafi. A że młodzież do wszelkich przysposabiań się najbardziej sposobna, to i przysposobienie rolnicze we właściwy sposób ująć i przeżyć będzie mogła, żywą mowę natury biegle będzie czytała, zwłaszcza, że i słowo drukowane w pięknych i pożytecznych księgach przyrodniczych jest dla niej dostępne, pozna te prawa odwieczne, mądrością Bożą nakreślone, pozna i zrozumie, że ani wykroczyć przeciwko nim, ani ich obejść bezkarnie nie wolno i że one stanowią podwalinę odwiecznego porządku rzeczy na ziemi.

Przyroda zatem stanowi podstawę i punkt wyjścia w przysposobieniu rolniczem.

Z jednej więc strony pod tym kątem przyrodniczym całą pracę nastawiać należy, z drugiej zaś pobudzać młodzież do samodzielnych poczynań i współdziałania w tym kierunku i tu nasuwa się szereg uwag i wskazań praktycznych.

1 Poznać otaczający świat zwierząt i roślin.

Jest to zadanie pierwsze i najpilniejsze — trzeba wiedzieć z kim się ma do czynienia, bo od tego w dużym stopniu uzależnione być może dalsze postępowanie w gospodarstwie i w życiu społ. wsi. I nie wystarczy wiedzieć np., że w okolicy po bagnach i jeziorach rosną jakieś dziwne rośliny, o owocach kolczastych, trzeba zbadać, jak one rosną, kiedy się rozwijają, kwitną i owocują, kiedy dojrzewają, czy są liczne w okolicy i jaka ich nazwa. Trzeba też zbadać, jakie zwierzęta i ptaki w okolicy się gnieżdżą i jaki żywot prowadzą, czy są liczne, czy też tylko wyjątkowo są spotykane? Tylko tą drogą, przez bezpośrednie zetknięcie się z przyrodą i zainteresowanie młodzieży, uda się zebrać wiele cennych wiadomości, dotyczących zwierząt i roślin, występujących w Polsce i niejednokrotnie będzie można uchronić przed zagładą cenne zabytki przyrody ojczystej.

2. Ochrona szaty roślinnej.

Poza ochroną zabytków przyrody, tego rodzaju jak ginące już dzisiaj drzewa i rośliny (cis, modrzew, szarotka, mikołajek i t. p.), ochrona drzew i krzewów ma poważne znaczenie gospodarcze z uwagi na ochronę roślin przed szkodnikami i z wielu jeszcze innych względów, o których tutaj nie sposób szerzej się rozpisywać. Ochrona drzew dziuplastych, ochrona krzewów, zakładanie żywopłotów, sztucznych lasków w krótkim czasie ożywi nasze pola i łąki i leśnych mieszkańców przysporzy, stwarzając liczną i niezwalczoną armję obrońców przed szkodnikami-owadami. Smutny jest krajobraz, pozbawiony drzew i krzewów i gdzieniegdzie tylko „upiększony“ rozwalonemi dołami i bajorzyskami. — Czyż młodzi nie mogliby pomyśleć o zadrzewieniu owych jarów przydrożnych i różnych urwisk, gdzie inny pożytek jest niemożliwy, czy nie możnaby pomyśleć o większej dbałości w urządzeniu wód naszych, aby i ryba korzyść miała i ptak znalazł przytułek?

3. Ochrona zwierząt.

Królowie puszcz naszych — tur i żubr już tylko w historji pozostali (żubry pozostały jeszcze w zwierzyńcach), podobnie wiele innych mniejszych zwierząt. Są jednak takie, które jeszcze nie wyginęły doszczętnie i o nich dowiedzieć się trzeba i opiekę nad niemi roztoczyć — piękne to i wdzięczne zadanie dla młodych i wielka zasługa narodowa. To samo dotyczy ptactwa wszelkiego, które niejako w specjalną opiekę młodzieży oddane być winno. Trzeba skończyć już wreszcie z barbarzyńskiem prześladowaniem pierzastego ludu, po wsiach i miastach zniknąć muszą klatki i potrzaski, a ich miejsce niechaj zajmą sztuczne gniazda, poidełka i paśniki, sztuczne laski i zagajniki, w których swobodny i szczęśliwy ptak radosną pieśnią uprzyjemniać będzie życie dobrych ludzi.

4. Wycieczki przyrodniczo-krajoznawcze.

Któżby się nie rwał do poznania kraju i tych cudów i dziwów przyrody, jakie ręka Boża rozsiała po ziemi! Oszczędzić na czem innym, a na wycieczkę uzbierać, wystarać się o światłego kierownika i jechać koniecznie! Nieraz daleko wędrować nie trzeba, bo w najbliższej okolicy znajdzie się wiele ciekawego do zobaczenia, trzeba tylko umieć patrzeć. Wycieczka w Tatry, do rezerwatu w Pieninach, do Puszczy Białowieskiej, na Kępę Radłowską, w Góry Świętokrzyskie i t. p. oto kilka zaledwie przykładów miłej rozrywki, nauki i zbliżenia się z przyrodą.

5. Odczyty i pogadanki.

„Nie chowaj światła pod korcem“ — to czego nauczy własna obserwacja życia przyrody i to wszystko, co zdobyte zostanie dzięki wycieczkom i pracy nad sobą niechaj się stanie tą okruszyną, którą z bliźnimi podzielić się trzeba. Nie uczone referaty, nie odczyty specjalne, a prosta, z serca i spostrzeżeń własnych wysnuta pogadanka na zebraniu młodzieży ogromnie ożywi pracę i znakomicie przyczyni się do jej rozwoju.

6. Opisy — artykuły.

A jeśli ktoś ochotę ma — niechaj się nie wstydzi — prosto, choć i z trudem nieraz napisać to, coby się powiodło na zebraniu, a pożytek będzie, bo przez pismo dowie się o wielu ciekawych spostrzeżeniach spora gromadka młodych w całym powiecie. Zwłaszcza ciekawe będą sprawozdania młodzieży co do „Konkursów uprawy i wychowu“.

7. Fotografje.

Bardzo często młodzi chłopcy marzą tylko o chwili, kiedy to będą mogli wziąć do ręki strzelbę — na dziś przeto i na najbliższą przyszłość przyjmijcie przyjacielską radę — zamiast strzelby weźcie aparat fotograficzny do ręki. Jak się z niego strzela pomówimy innym razem, jeśli wśród młodych znajdą się ciekawi tej sztuki.

8. Święto ochrony przyrody.

To, co roznieca światło umysłu, co zapala serca i dusze koi, to, co Boga w Jego dziełach najpiękniej ukazuje, należy uczcić specjalną uroczystością, zorganizowaną przez młodzież i przy jej licznym udziale. Najlepszy czas po temu, to wystawa przysposobienia rolniczego. Jaki program uroczystości, jak ją organizować, pomówimy innym razem, dziś myśl rzucamy i czekamy głosów z pośród młodzieży.

Rozważcie dobrze tych kilka uwag, moi przyjaciele, i nie pozostawcie ich bez echa — o to proszę Was bardzo, a zakończę pięknemi słowami jednej z naszych przyrodniczek:

„Nie współzawodnictwo i walka, ale raczej — jak nas uczy przyroda — łączenie się i stosowanie pomocy wzajemnej są najpewniejszą gwarancją postępu“.

Wszelkie paszenie ziarnkami

tuczy ptactwo mniej lub więcej, z wyjątkiem rzepaku. Ale żaden ptak, oprócz kanarka, nie lubi tych ziarnek i żadnemu też innemu rzepak by nie służył. Wtenczas tylko, gdy ptaki chorują na zatłuszczenie, należy im dawać rzepak, jako środek na schudnięcie. Nie trzeba jednak tej kuracji zbyt surowo przeprowadzać, bo niektóre wolą znosić głód, niż jeść rzepak.

Uprawa lip.

Uprawą lip powinni się rolnicy, a mianowicie założyciele szkółek jak najwięcej zajmować, jest to bowiem nietylko najpiękniejsze drzewo alejowe dla dróg, ale nadto kwiecie jego jest ulubionym pokarmem pszczół i daje wyborny miód. Lipy można rozmnożyć nasieniem i ablegrami, które bardzo prędko wypuszczają korzenie i rosną szybko. Nasienie, dojrzałe latem, trzeba zasiać na jesień i przykryć lekko ziemią. Wszelkie odmiany lip okulizują się na lipie pospolitej. Oczka wsadzać należy w czerwcu i lipcu.

Młodzi Rolnicy!

Organizujcie Sekcje Przysposobienia Rolniczego Młodzieży uprawy pszenicy!

Rezolucja Przysposobienia Rolniczego na Walnem zgromadzeniu PTR.

Walne zgromadzenie PTR. wzywa zarząd główny PTR., aby w organizowanych konkursach przysposobienia rolniczego uwzględniano przedewszystkiem te działy produkcji, tak rolniczej, jak hodowlanej, które w naszych warunkach gospodarczych przynieść mogą najwyższą rentowność;

wzywa zarządy Kółek rolniczych PTR., aby przy zawiązywaniu sekcyj przysposobienia rolniczego proponowały za patronów sekcyj tych swoich członków, którzy dawać będą gwarancję utrzymania należytej opieki nad powierzonemi sobie sekcjami oraz prawidłowego wykonania zadań konkursowych przez sekcje;

wzywa członków Kółek rolniczych do współpracy z władzami PTR. w akcji przysposobienia rolniczego przez:

a) zachęcanie młodzieży rolniczej do przystępowania do sekcyj przysposobienia rolniczego;

b) przestrzegania, aby uczestnicy (czki) sekcyj przysposobienia roln. wpłacali w terminie należności za dostarczane im przez PTP. na kredyt materjały konkursowe;

c) dostarczanie środków lokomocji inspektorom i instruktorom przysposobienia rolniczego dla przeprowadzania inspekcyj i zamknięć konkursów w sekcjach przysposobienia.

Zgromadzenie PTR. zwraca się do Min. Rolnictwa z gorącą prośbą o wydatniejsze popieranie finansowe akcji przysposobienia rolniczego na Pomorzu, tak ważnego działu pracy dla przyszłości rolnictwa pomorskiego.